UZASADNIENIE

Celem projektowanej ustawy o zmianie ustawy o paszach jest przesunięcie terminu wejścia w życie przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach (Dz. U. z 2023 r. poz. 1149), w którym został ustanowiony zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego – z dnia 1 stycznia 2025 r. na dzień 1 stycznia 2030 r.

W Polsce są dostępne wysokobiałkowe materiały paszowe, takie jak np. śruta i makuchy słonecznikowe i rzepakowe, przetworzone białko zwierzęce (PAP), suszone wywary gorzelniane (DDGS), hydrolizaty białkowe, białko ziemniaczane, mączka guar i inne niezawierające produktów genetycznie zmodyfikowanych (GM), jednak producenci pasz mają swobodę w stosowaniu wszystkich materiałów paszowych wymienionych w katalogu materiałów paszowych, tj. w przepisach rozporządzenia Komisji (UE) 2017/1017 z dnia 15 czerwca 2017 r. zmieniającego rozporządzenie Komisji (UE) nr 68/2013 w sprawie katalogu materiałów paszowych (Dz. Urz. UE L 159 z 21.06.2017, str. 48, z późn. zm.), co jest zgodne z przepisami Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Zgodnie z zasadą swobodnego przepływu towarów produkty zatwierdzone zgodnie z procedurami Unii Europejskiej (UE) są dopuszczone do obrotu we wszystkich państwach członkowskich UE.

Zgodnie z krajowymi regulacjami i przepisami UE w zakresie pasz wytwarzane, wprowadzane do obrotu i stosowane w żywieniu zwierząt pasze, tj. materiały paszowe, dodatki, premiksy i mieszanki paszowe powinny być bezpieczne dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska. W związku z powyższym pasze genetycznie zmodyfikowane nie mogą:

1) wywierać szkodliwych skutków dla zdrowia ludzi, zwierząt lub środowiska naturalnego;

2) być oznakowane w sposób wprowadzający użytkownika w błąd;

3) szkodzić oraz wprowadzać konsumenta w błąd z powodu pogorszenia szczególnych cech produktów zwierzęcych;

4) odbiegać od paszy przeznaczonej do zastąpienia w takim stopniu, że jej tradycyjne spożycie nie powoduje szkodliwych skutków odżywczych dla zwierząt lub ludzi.

W świetle powyższego pasze GM nie mogą być wprowadzane do obrotu, przetwarzane lub stosowane w żywieniu zwierząt, jeżeli nie zostało wydane dla nich zezwolenie Komisji Europejskiej, która ustanawia i prowadzi ogólnodostępny wspólnotowy rejestr genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy. Warunkiem uzyskania takiego zezwolenia jest przeprowadzenie całego cyklu badań potwierdzających bezpieczeństwo tych produktów oraz spełnienie innych uwarunkowań określających m.in. metody pobierania próbek, wykrywanie czy monitorowanie.

Realizacja przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach, w którym został ustanowiony zakaz wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz pochodzących z roślin genetycznie modyfikowanych oraz organizmów genetycznie modyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego, wymaga czasu w celu znalezienia zastępczych, wysokobiałkowych składników porównywalnych przede wszystkim pod względem jakościowym i ekonomicznym do importowanej śruty sojowej. Wprowadzenie tych komponentów do pasz wymaga uwzględnienia zawartości białka, jego wartości odżywczej oraz związanych z tym efektów uzyskiwanych w żywieniu zwierząt gospodarskich, a także dostępności na rynku dużych partii jednolitego surowca do produkcji pasz.

Analiza bilansu paszowego w Polsce wskazuje, że w strefie klimatycznej Polski obecnie praktycznie nie ma alternatywnych surowców wysokobiałkowych umożliwiających wyeliminowanie importowanej śruty sojowej z produkcji pasz. Całkowite zastąpienie białka sojowego krajowymi nasionami roślin strączkowych będzie trudne ze względu na graniczne udziały tych pasz w dietach (dopuszczalne ilości), szczególnie w mieszankach paszowych dla młodego drobiu i młodych świń, a także ze względu na nadmierną zawartość węglowodanów strukturalnych (włókna) oraz substancji antyodżywczych (alkaloidy, taniny).

Przekroczenie dopuszczalnych udziałów roślin strączkowych w dietach dla zwierząt obniża efektywność produkcji i jej ekonomiczne skutki. W stosunku do obecnego poziomu ich zużycia są jednak pewne możliwości zwiększenia wykorzystania krajowych roślin strączkowych w żywieniu zwierząt na większą skalę niż dotychczas, ale pod warunkiem, że będą one dostępne na rynku w wystarczającej ilości.

Projekt ustawy jest również odpowiedzią na długoterminową inicjatywę Komisji Europejskiej, która potrzebę odbudowy rynku roślin białkowych oficjalnie ogłosiła, publikując dokument „Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie rozwoju produkcji białek roślinnych w Unii Europejskiej (COM (2018) 757)”, wskazując jako jedno z kluczowych zagadnień w dokumencie „Strategia „od pola do stołu” na rzecz sprawiedliwego zdrowego i przyjaznego środowisku systemu żywnościowego COM(2020) 381 – wersja końcowa”.

Komisja Europejska w 2024 r. planuje dokonać przeglądu polityki białkowej, dając perspektywę dla ustalenia kompleksowej polityki białkowej UE, mającej na celu zmniejszenie zależności UE od importu białka i zwiększenie produkcji krajowej. Sukcesywna produkcja surowców białkowych jest działaniem wielokierunkowym – przykładem działań prośrodowiskowych, wspierania praktyk rolniczych oraz ważnym elementem budowania zaplecza białkowego zarówno do celów paszowych, jak i w celu zaspokojenia potrzeb żywieniowych ludzi.

Konieczność zwiększania areału upraw roślin białkowych w UE została wskazana również jako niezbędne źródło europejskiego białka w produkcji pasz i uniezależnienia od dostaw zewnętrznych w europejskiej produkcji zwierzęcej. W ramach nowej perspektywy UE będą wykorzystywane i realizowane mechanizmy oraz działania zmierzające do polepszenia sytuacji na rynku białka paszowego.

W UE udział 40 mln ton śruty sojowej, co odpowiada ok. 20 mln ton białka, jest konieczny do zapewnienia ciągłości produkcji pasz. 92 % tego białka UE importuje, a tylko 8 % pochodzi z produkcji rodzimej. Podobnie wygląda statystyka, jeżeli chodzi o warunki krajowe – Polska rocznie importuje ok. 1,4 mln ton białka w postaci śruty sojowej, którą sprowadza się do kraju na poziomie ok. 2,5 mln ton.

Polska posiada potencjał produkcyjny związany z uprawą roślin strączkowych, a powierzchnia upraw utrzymuje się na zbliżonym poziomie, wykazując jednak stopniową tendencję spadkową, co świadczy o tym, że transfery pomocowe wspierają rolników w uzyskiwanym przez nich dochodzie z tych upraw, jednak są problemy ze zbytem wynikające z nieznacznego zainteresowania przemysłu paszowego skupem surowca z rozproszonych w kraju gospodarstw rolnych.

Wyniki badań programów wieloletnich Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pn. „Ulepszenie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach” (realizowany w latach 2011–2015) oraz pn. „Zwiększanie wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju” (realizowany w latach 2016–2020) pokazały, iż wciąż jest wiele barier, które przekładają się wprost na popyt na niemodyfikowane genetycznie surowce białkowe. Głównymi ograniczeniami, poza zmiennością i niestabilnością plonowania roślin strączkowych, są przede wszystkim problemy związane z potrzebą stałych, regularnych i ustandaryzowanych jakościowo dostaw surowca, które mogłyby zapewnić ciągłość produkcji, co przy tak dużym rozproszeniu terytorialnym gospodarstw rolnych jest obecnie niemożliwe. Aby wzmóc zainteresowanie uprawą roślin strączkowych, od 2010 r. jest realizowana pomoc dla rolników w postaci dopłat bezpośrednich do produkcji tej grupy roślin.

W ramach wsparcia bezpośredniego – I filaru Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) rolnicy uprawiający: bobik, groch siewny (w tym peluszkę, z wyłączeniem grochu siewnego cukrowego i grochu siewnego łuskowego), łubin biały, łubin wąskolistny, łubin żółty lub soję zwyczajną (również w przypadku upraw tych roślin w formie mieszanek) mogą ubiegać się o płatność do roślin strączkowych na nasiona. W 2023 r. stawka płatności wyniosła 823,91zł/ha, a wnioski o wsparcie złożyło ok. 92 tys. rolników na powierzchnię ok. 362,1 tys. ha.

Natomiast o płatność do roślin pastewnych mogą ubiegać się rolnicy uprawiający: esparcetę siewną, koniczynę czerwoną, koniczynę białą, koniczynę białoróżową, koniczynę perską, koniczynę krwistoczerwoną, komonicę zwyczajną, lędźwian, lucernę siewną, lucernę mieszańcową, lucernę chmielową, nostrzyk biały, seradelę uprawną, wykę kosmatą lub wykę siewną oraz w przypadku upraw tych roślin w formie mieszanek również z ww. roślinami strączkowymi na nasiona. Płatnością może być objętych nie więcej niż 75 ha upraw w gospodarstwie. W 2023 r. stawka płatności wyniosła 471,53 zł/ha, a wnioski o wsparcie złożyło ok. 59,9 tys. rolników na powierzchnię ok. 164,5 tys. ha.

Powyższe wsparcie jest przyznawane niezależnie od kierunku przeznaczenia plonu (sprzedaż lub wykorzystanie we własnym gospodarstwie). Płatności są ukierunkowane na dostarczanie surowca do produkcji pasz przez warunek zbioru ziarna dla roślin strączkowych na nasiona oraz wyłączenie ze wsparcia upraw przeznaczonych na nawóz zielony w podsektorze roślin pastewnych. Na te płatności w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej (PS WPR) na lata 2023–2027 Polska przeznacza corocznie ponad 80 mln euro, co stanowi ponad 2 % rocznej puli środków na płatności bezpośrednie, po uwzględnieniu transferu środków z II filaru WPR.

Ponadto Polska w ramach przejściowego wsparcia krajowego stosuje uzupełniającą płatność podstawową (UPP), która jest przyznawana m.in. do roślin bobowatych, której stawka za rok 2023 wynosiła 77,97 zł/ha.

Poza ww. płatnościami rolnicy uprawiający rośliny bobowate mogą korzystać, na zasadach ogólnych, z pozostałych instrumentów wsparcia bezpośredniego:

1) z podstawowego wsparcia dochodów (502,35 zł/ha za 2023 r.);

2) z płatności redystrybucyjnej (180,96 zł/ha za 2023 r.);

3) z płatności dla młodych rolników (280,33 zł/ha za 2023 r.) – po spełnieniu dodatkowych warunków.

Ponadto rolnicy mogą korzystać z płatności w ramach ekoschematów, których projekt miał na celu promowanie praktyk proprodukcyjnych przekładających się na dochody rolnicze przez zwiększenie żyzności gleby, racjonalne nawożenie i poprawę jakości plonów. Wysokość stawek płatności w ramach ekoschematów jest zróżnicowana i zależy od rodzaju realizowanego programu. Ekoschemat „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi” jest objęty systemem punktowym, co oznacza, że każdej z praktyk realizowanych w ramach tego ekoschematu jest przypisana odpowiednia liczba punktów, przy czym 1 pkt stanowi równowartość 22,47 euro (ok. 100 zł – stawki są przeliczane według kursu zł/euro ustalonego na ostatni dzień roboczy września danego roku). Stawka płatności za 2023 r. wynosi 104,89 zł/pkt. W ramach tego ekoschematu znajdują się m.in. praktyki mające na celu poprawę jakości gleby przez wzbogacenie struktury upraw o gatunki roślin wpływające na dodatni bilans materii organicznej. W odniesieniu do roślin bobowatych są to praktyki takie jak:

1) międzyplony ozime lub wsiewki śródplonowe, gdzie przyznaje się 5 pkt/ha powierzchni zatwierdzonej do wsparcia,

2) zróżnicowana struktura upraw z 3 pkt/ha.

Wsparcie do upraw roślin białkowych można znaleźć również w ramach ekoschematu „Integrowana produkcja roślin”. Założeniem tego wsparcia jest prowadzenie upraw zgodnie z metodykami integrowanej produkcji roślin zawartymi w wykazie udostępnianym na stronie administrowanej przez Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wysokość stawki w ramach tego ekoschematu za 2023 r. wynosi 1363,77 zł/ha.

W ramach płatności obszarowych II filaru WPR interwencja Rolnictwo ekologiczne PS WPR przewiduje dofinansowanie różnych gatunków roślin uprawnych, w tym bobowatych, takich jak ciecierzyca, koniczyna czy soja. Rolnicy, w ramach tej interwencji, mogą ubiegać się o dofinansowanie z pakietu dotyczącego upraw rolniczych zarówno dla upraw z zakończonym okresem konwersji na ekologiczny system produkcji (w kwocie 1571 zł/ha), jak i w trakcie trwania okresu konwersji (w kwocie 1697 zł/ha).

Ponadto o dofinansowanie do upraw strączkowych przeznaczonych na paszę mogą ubiegać się rolnicy posiadający gospodarstwa z obsadą zwierząt powyżej 0,3 dużych jednostek przeliczeniowych (DJP) na hektar (w kwocie 1504–1638 zł/ha).

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 (PROW) wsparciem objęto przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie wytwarzania pasz na bazie surowców niemodyfikowanych genetycznie.

Od 2023 r. dla grup producentów rolnych zajmujących się produkcją roślin białkowych jest możliwe uzyskanie wsparcia w ramach interwencji I.13.2 PS WPR „Tworzenie organizacji producentów i grup producentów rolnych” – wsparcie finansowe jest udzielane w formie ryczałtu, w wysokości zależnej od wysokości osiąganych przychodów ze sprzedaży produktów.

W nowej perspektywie finansowej WPR zaplanowano uruchomienie instrumentów w zakresie wsparcia działań inwestycyjnych i modernizacji gospodarstw rolnych w związku z produkcją żywności i pasz opartych na roślinach białkowych oraz wsparcie dla tworzenia krótkich łańcuchów dostaw i integracji producentów rolnych z przemysłem spożywczym i paszowym w związku z produkcją i przetwórstwem roślin białkowych. Rolnicy zajmujący się uprawą roślin bobowatych mogą uzyskać również wsparcie z PS WPR po spełnieniu określonych wymogów, na ogólnie obowiązujących zasadach. W ramach tego programu są przewidziane następujące interwencje:

1) I.10.1.1 Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność (dotacje);

2) I.10.5 Rozwój małych gospodarstw;

3) I.11 Premie dla młodych rolników.

Interwencje I.10.1.1 i I.10.5 mają na celu poprawę konkurencyjności gospodarstw (interwencje inwestycyjne) i w związku z tym w wyniku realizacji operacji ma nastąpić odpowiednio wzrost wartości dodanej brutto w gospodarstwie (GVA) albo wzrost przychodu ze sprzedaży produktów rolnych. Natomiast interwencja I.11 realizuje cel przyciągania oraz utrzymania młodych rolników na obszarach wiejskich i w związku z tym beneficjent jest zobowiązany do utworzenia i utrzymania gospodarstwa rolnego, w tym odpowiedniego udziału przychodów z działalności rolniczej i okołorolniczej w przychodach beneficjenta.

Ponadto na podstawie przepisów krajowych są realizowane dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany lub ekologicznego materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Płatności te obejmują m.in. następujące gatunki roślin strączkowych: bobik, wykę siewną, soję, łubiny (żółty, wąskolistny i biały) i groch siewny.

Planowane jest utrzymanie wsparcia dla produkcji roślin bobowatych również w kolejnych latach.

Mając powyższe argumenty na uwadze, konieczne jest, aby stosowne działania legislacyjne umożliwiły stopniowe, rozłożone w czasie tworzenie możliwości zwiększania bezpieczeństwa białkowego.

Większość wyników dotychczasowych prac badawczych wykazała pewne możliwości stosowania w żywieniu zwierząt monogastrycznych krajowych pasz białkowych pochodzenia roślinnego, jednak wszystkie te badania wykazały również, że obecnie całkowite zastąpienie poekstrakcyjnej śruty sojowej krajowymi źródłami białka roślinnego w żywieniu kurcząt rzeźnych nie jest możliwe oraz spowodowałoby obniżenie wyników produkcyjnych i załamanie tego sektora.

Genetycznie modyfikowana śruta sojowa jest podstawowym źródłem białka w mieszankach paszowych dla drobiu i świń. W związku z powyższym, w celu określenia skali skutków zakazu stosowania GMO, przeprowadzono kalkulacje zastąpienia śruty sojowej GM jej droższym odpowiednikiem non GM, względnie innymi surowcami białkowymi, które nie powodowałyby pogorszenia efektywności chowu.

Wprowadzenie w Polsce zakazu stosowania w żywieniu zwierząt pasz z roślin GM byłoby związane z koniecznością znacznego rozszerzenia stosowania obecnie dostępnych zasobów krajowych źródeł białka, których wartość pokarmowa jest zróżnicowana, głównie pod względem zawartości tłuszczu i składu węglowodanów. Ponadto są one ubogie w aminokwasy, które będą musiały być suplementowane, znacznie podnosząc koszty produkcji zwierzęcej.

Przeprowadzone kalkulacje ceny 1 tony mieszanki dla kurcząt rzeźnych, kur nieśnych, warchlaków i tuczników mające charakter teoretyczny i dotyczące produkcji zwierząt utrzymywanych w chowie ekstensywnym i półintensywnym wskazują, iż w przypadku zastąpienia w mieszankach dla kurcząt rzeźnych śruty sojowej GM jej droższym odpowiednikiem non GM, przy założeniu, że różnica w cenach między śrutą GM i non GM wyniesie około 30 %, wzrost kosztów wytwarzania mieszanki zwiększy się o 11 %. Mniejszy wzrost cen będzie mieć miejsce, jeśli śrutę sojową GM częściowo zastąpi się innymi surowcami wysokobiałkowymi. Z podobnie przeprowadzonych kalkulacji zmian kosztów mieszanek dla kur nieśnych wynika, że wzrost cen jest mniejszy niż w przypadku mieszanek dla kurcząt rzeźnych. Przy substytucji śruty GM niemodyfikowaną genetycznie śrutą sojową wzrost cen mieszanek może wynieść ok. 9 %.

Żywienie świń w Polsce jest oparte głównie na paszach przygotowywanych w gospodarstwie na bazie koncentratów pochodzących z zakupu. Jak wynika z kalkulacji, zastąpienie śruty sojowej GM droższą o 30 % śrutą non GM w mieszankach dla warchlaków spowoduje wzrost ceny o ponad 12 %, a w przypadku tuczników – od 10 % do 12 %. Substytucja soi GM mieszankami na bazie łubinu wąskolistnego spowoduje wzrost cen mieszanek dla warchlaków o ponad 2 %, a w przypadku tuczników cena 1 tony będzie niższa o 1,6 %.

Z przeprowadzonych kalkulacji wynika, że alternatywne dla soi GM nasiona strączkowe charakteryzują się nie tylko niższą zawartością białka niż śruty nasion oleistych, ale również cechuje je niski poziom najważniejszych aminokwasów, których niedobory należałoby uzupełnić aminokwasami syntetycznymi, których ceny są relatywnie wysokie. Te czynniki wpływają na wzrost kosztów żywienia, a w rezultacie pogarszają efektywność produkcji zwierzęcej.

Potencjalne skutki wprowadzenia zakazu stosowania pasz z udziałem GMO miałyby również wpływ na konkurencyjność polskich produktów mięsnych i jaj na rynkach zagranicznych, ponieważ rodzime produkty drobiarskie charakteryzują się niższymi cenami w porównaniu do produktów w pozostałych państwach członkowskich UE, dzięki czemu Polska zajmuje silną pozycję w UE. Jako kraj jesteśmy liczącym się producentem mięsa i dużym rynkiem zbytu tego produktu. W 2023 r. wielkość wywozu mięsa drobiowego do innych państw członkowskich UE wyniosła 1 116 tys. ton, natomiast eksport poza UE wyniósł 530 tys. ton.

Systematyczny wzrost produkcji drobiarskiej w Polsce i powiązany z nią wzrost eksportu, którego udział w relacji do zużycia krajowego również wzrasta, powoduje, że Polska utrzymuje stałą pozycję lidera w produkcji drobiarskiej wśród wszystkich państw członkowskich UE, z uwagi na cenową konkurencyjność wytwarzanych produktów.

Obecnie wraz z wprowadzeniem zakazu GMO mogłyby się pojawić problemy związane z zaopatrzeniem ww. sektora w wystarczającą ilość pasz wolnych od GMO. Wprawdzie Polska obecnie jest najtańszym producentem kurcząt w UE, ale wzrost kosztów produkcji znacznie zmniejszy konkurencyjność cenowo-kosztową, zwłaszcza że w żadnym innym państwie członkowskim UE nie wprowadzono dotychczas zakazu stosowania soi GMO, co może znacznie ograniczyć opłacalność i krajowe możliwości produkcyjne tego sektora, a w konsekwencji również eksport. Dlatego, z uwagi na brak obecnie dostępności wystarczającej ilości krajowych surowców wysokobiałkowych potrzebnych do zaspokojenia potrzeb przemysłu paszowego, w projekcie ustawy zaproponowano przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz z udziałem surowców GM, uwzględniając konieczność ochrony konkurencyjności krajowej produkcji i możliwość sukcesywnego zwiększania udziału krajowych komponentów wysokobiałkowych w paszach dla zwierząt, m.in. przez wzrost areału i upowszechnienie uprawy soi i innych gatunków roślin białkowych. Natychmiastowe i bezkompromisowe wycofanie soi GM z produkcji będzie wprost związane ze wzrostem cen pasz, a co za tym idzie wzrostem cen mięsa i jego przetworów (głównie drobiu) i wyraźną utratą konkurencyjności w tej dziedzinie wewnątrz UE, spadkiem eksportu oraz potencjalnym zwiększeniem przywozu żywności na polski rynek z innych państw członkowskich UE i pogorszeniem sytuacji tej części polskich konsumentów, dla których cena ma kluczowe znaczenie.

Możliwe byłoby przeniesienie wyższych kosztów produkcji na odbiorców, gdyby wszyscy konsumenci zaczęli preferować mięso i jaja wyprodukowane bez użycia pasz GMO i gdyby byli gotowi płacić za nie odpowiednio wyższą cenę. Jednak prawdopodobieństwo zaistnienia takiej sytuacji jest znikome, a rynek produktów zwierzęcych (zwłaszcza drobiarskich) bez pasz GMO ma obecnie charakter mniejszościowy, ponieważ nadal decydującym czynnikiem przy wyborze produktu jest cena.

Obecna sytuacja związana z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę z pewnością nie sprzyja podejmowaniu kroków prawnych mogących negatywnie oddziaływać na sektor produkcji pasz i produkcji zwierzęcej, w tym przede wszystkim produkcji drobiarskiej, która jest największym odbiorcą mieszanek paszowych i importowanej śruty sojowej. Branża ta, podobnie jak inne gałęzie produkcji zwierzęcej, stanęła przed nowym i trudnym wyzwaniem związanym z ograniczeniami lub zamknięciem szlaków handlowych. Ewentualny wzrost cen materiałów paszowych (źródeł białka paszowego) i zakłócenia w ciągłości ich dostaw będą stanowiły ogromny problem dla branży w obecnej sytuacji.

W dniu 1 stycznia 2020 r. weszła w życie ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów (Dz. U. z 2021 r. poz. 763). Ustawa umożliwia producentom dobrowolne, zgodne z przepisami znakowanie żywności i pasz ujednoliconymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej znakami graficznymi określonymi w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 listopada 2019 r. w sprawie znaków graficznych, które stosuje się w celu oznakowania żywności i pasz jako wolnych od organizmów genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. poz. 2236). Umożliwienie znakowania polskiej żywności jako „wolnej od GMO” jest podyktowane potrzebą wzmocnienia promocji polskich produktów, szczególnie produktów pochodzenia zwierzęcego, które pochodzą od zwierząt karmionych paszami bez organizmów GM, w oparciu o pasze produkowane z rodzimych źródeł białka roślinnego. Znakowanie „wolne od GMO” jest stosunkowo nowym narzędziem, które również będzie wspierać działania mające na celu stopniowe uniezależnianie się od importu śruty sojowej.

Wdrożony w Polsce sprawny system znakowania i kontrolowania polskich produktów pochodzenia zwierzęcego jako „wyprodukowane bez stosowania GMO” nie ochroniłby jednak rodzimych producentów przed konkurencją zza granicy, ponieważ z uwagi na swobodny obrót towarów w UE, zgodny z TFUE, mięso i jaja wyprodukowane z użyciem GMO mogłyby być sprzedawane na polskim rynku, a konsumenci krajowi nadal by je nabywali i spożywali.

Konkurencyjność sektora żywnościowego, w tym także sektora mięsnego, jest rozumiana jako zdolność lokowania się krajowych producentów żywności na rynkach zagranicznych oraz umiejętność rozwijania efektywnego eksportu. Kluczowym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność polskich produktów sektora mięsnego zarówno na rynku wspólnotowym, jak i globalnym jest cena. Warunkiem uzyskania przez polskich producentów cenowej przewagi konkurencyjnej jest oferowanie cen za identyczne produkty na poziomie niższym niż zagraniczni konkurenci. Polscy producenci żywności są graczem na jednolitym rynku wewnętrznym UE. W przypadku większości produktów rolnych ceny na rynku krajowym kształtują się pod silnym wpływem tendencji zewnętrznych. Zależność i powiązanie cen w Polsce i UE jest bardzo silne, dlatego czynniki krajowe mają jedynie ograniczony wpływ na kształtowanie się cen. Gdyby krajowi producenci chcieli znacząco podnieść ceny, miejsce ich produktów zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych szybko zajęłyby produkty konkurencyjne produkowane taniej za granicą przy użyciu pasz GM. W związku z tym ewentualne wprowadzenie zakazu używania komponentów paszowych GM na terenie Polski bez stopniowego i rozłożonego w czasie odbudowywania suwerenności na obszarze całej UE spowodowałoby utratę konkurencyjności rodzimej produkcji, ponieważ, aby zastąpić całkowicie importowaną soję GM, konieczne byłoby sprowadzanie droższej soi niemodyfikowanej genetycznie z innych krajów, a to z kolei nie prowadzi do uniezależnienia się Polski od importu, lecz jedynie do zmiany kierunku tej zależności.

Mając powyższe na uwadze, konieczne jest przesunięcie terminu wejścia w życie przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach, w którym został ustanowiony zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego, z dnia 1 stycznia 2025 r. na dzień 1 stycznia 2030 r.

Przeprowadzone badania żywieniowe oparte na testowaniu rodzimych roślin strączkowych jednoznacznie wskazują, iż nie ma obecnie możliwości całkowitego zastąpienia poekstrakcyjnej śruty sojowej krajowymi źródłami białka roślinnego bez uniknięcia obniżenia wyników produkcyjnych. Przesunięcie zakazu do roku 2030 pozwoli realnie ocenić, jak w okresie 5 lat ulegnie zmianie organizacja rynku roślin białkowych i pozwoli przedsiębiorstwom paszowym na przebudowę dotychczasowego systemu skupu, dystrybucji produkcji oraz ewentualne dostosowanie receptur i linii technologicznych do produkcji pasz dla każdej grupy zwierząt bez uszczerbku dla zdolności produkcyjnych i konkurencyjnej pozycji Polski w produkcji określonych grup zwierząt monogastrycznych (głównie drobiu). Powyższe zmiany mają również na celu stopniowe wprowadzanie i zastosowanie trendów UE w zakresie odbudowy niezależności białkowej na rynku pasz oraz korzystanie z wyników produkcyjnych polskiego rolnictwa i przetwórstwa wspieranego dzięki instrumentom finansowym WPR i ochronę konkurencyjności polskiego rolnictwa na rynku wspólnotowym.

Przewiduje się, że wejście w życie projektowanej ustawy nie będzie miało wpływu na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ zmiana wprowadzana projektem ustawy dotyczy jedynie przesunięcia terminu wejścia w życie tego zakazu w stosunku do terminu przewidzianego w obowiązującej ustawie. Termin dotyczący zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie modyfikowanych wydłuży się i zacznie obowiązywać od dnia 1 stycznia 2030 r. – zmiana polegająca jedynie na wydłużeniu okresu *vacatio legis* dla przepisów wprowadzających zakaz pozostaje bez wpływu na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość.

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej i nie podlega notyfikacji zgodnie z trybem przewidzianym w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039 oraz z 2004 r. poz. 597), które wdraża postanowienia dyrektywy (UE) 2015/1535 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 września 2015 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. Urz. UE L 241 z 17.09.2015, str. 1).

Przewiduje się, że wejście w życie projektowanej ustawy nie będzie miało wpływu na działalność mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Projekt ustawy został ujęty w Wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów pod numerem UD51.

Wyniki przeprowadzonych konsultacji publicznych zostały omówione w raporcie z konsultacji, o którym mowa w § 51 uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. z 2022 r. poz. 348). W raporcie z konsultacji została również zawarta informacja na temat zgłoszeń podmiotów zainteresowanych pracami nad projektem ustawy w trybie przepisów o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa.